Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

DOI: 10.17951/n.2017.2.199

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. II SECTIO N 2017

Leszek Tymiakin
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
lesztym@poczta.umcs.lublin.pl

O triadzie komunikacyjnej: wartościowanie – emocje – ekspresja

On the Communication Trifecta: Valuating – Emotions – Expression

Streszczenie: W artykule opisano triadę komunikacyjną złożoną z szeregu następujących elementów: wartościowanie, emocje, ekspresja. Komponenty te, chociaż stosunkowo niestabilne, w różnych konfiguracjach współwystępują w wielu procesach interpersonalnej wymiany myśli oraz słów. Wiedza na ich temat powinna ułatwiać zrozumienie językowych oraz niejęzykowych zachowań ludzkich, w tym zachowań poszczególnych uczniów poszukujących własnej tożsamości.

Słowa kluczowe: wartościowanie; emocje; ekspresja; komunikacja; uczeń

Komunikacja bywa rozumiana jako „łączność, wymiana, rozmowa" (z łac. *communicatio*) i często oznacza „porozumiewanie się, przekazywanie myśli, udzielanie wiadomości"[1]. Zachodzi ona zwykle wtedy, gdy zbiór zdarzeń z jednej

[1] *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1988, s. 981. Dwa pozostałe znaczenia to: a) 'ruch polegający na utrzymaniu łączności między odległymi od siebie miejscami, odbywający się środkami lokomocji na drogach lądowych, wodnych i szlakach powietrznych', b) 'połączenie, możliwość przedostania się z jednego pomieszczenia do drugiego, z jednego bliskiego miejsca do drugiego'. *Ibidem*.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

czasoprzestrzeni (zarówno w skali makro, jak i mikro) pozostaje w ścisłej relacji ze zdarzeniami z innej czasoprzestrzeni. Zdaniem G.A. Millera „w najprostszym i najbardziej pospolitym przypadku to, co mówi nadawca, tworzy jeden zbiór zdarzeń; to zaś, co rozumie odbiorca, drugi; jeśli oba zbiory pozostają w wyraźnym związku, to wówczas zachodzi proces komunikowania się”[2].

Większość, jeśli nie wszystkie, zachowań ludzkich ma pewien potencjał komunikacyjny, dookreślany przez dwojako postrzegany kontekst: w układzie horyzontalnym jest on tworzony w wyniku następstwa kolejnych przekazów, natomiast w perspektywie wertykalnej generują go stosunki zachodzące pomiędzy poszczególnymi elementami systemu. Dzięki poprawnej percepcji obu rodzajów kontekstu osiąga się tzw. logikę komunikacji[3], będącą rezultatem istnienia wzajemnych oddziaływań elementów stanowiących heterogeniczną sieć różnorakich powiązań językowych, wokalicznych, kinezycznych, proksemicznych, haptycznych czy chronemicznych[4]. W rozumieniu sensu konkretnego przekazu zasadnicze znaczenie przypisuje się intencji rozpoznanej na podstawie obserwacji ludzkich zachowań i identyfikacji ich cech[5].

Warto jednocześnie zauważyć, że opis wielu działań komunikacyjnych[6] opiera się na proponowanych przez badaczy przydatnych modelach opartych na porządku trójkowym. Jednym z najstarszych tego typu rozwiązań jest zestawienie: nadawcy – komunikatu – (i) odbiorcy. Innego przykładu dostarcza teoria aktów mowy z jej sztandarową: illokucją – lokucją – perlokucją, zaś teoria implikatur konwersacyjnych konsekwentnie odwołuje się do zależności między: zamiarem – komunikatem – (a) celem wypowiedzi. Nie tylko w świetle literatury przedmiotu prawidłowo prowadzona argumentacja powinna przynosić (zawsze

[2] G.A. Miller, *Psychologia i komunikacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, wyb. i wstęp B. Stanosz, Warszawa 1980, s. 157–159.

[3] Patrz szerzej: A. Mattelart, M. Mattelart, *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, Warszawa–Kraków 2001, s. 59.

[4] O wymienionych niewerbalnych działaniach komunikacyjnych zob. T.G. Grove, *Niewerbalne elementy interakcji*, [w:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, red. J. Stewart, Warszawa 2000, s. 122–134. Zob. też: A. Załazińska, *W poszukiwaniu narzędzia badającego komunikację niewerbalną*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II. Język a komunikacja 4*, red. G. Szpila, Kraków 2002, s. 111–118.

[5] Zob. K. Pisarkowa, *Język według Junga. O czytaniu intencji*, Kraków 1994; A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 120; J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009, s. 155–170.

[6] Oto jeszcze kilka propozycji z literatury przedmiotu: J. Eicher, *Sztuka komunikowania*, Łódź 1995; *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu*, red. M. Kita, współred. J. Grzenia, Katowice 2003; I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000; *Z zagadnień komunikowania interpersonalnego*, red. Z. Nęcki, Kraków 1989; Z. Necki, *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław 1992; *idem*, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

w niezmiennej kolejności): nową opinię – zmianę postawy – postępowanie adresata zgodne z zakładanym[7].

Wydaje się, że jedną z takich użytecznych triad jest również rzadziej przywoływany w poszukiwaniach badawczych i w edukacji następujący ciąg ludzkich aktywności: czynność wartościowania – przeżywanie emocji – wyrażanie ekspresji. Spróbujemy przyjrzeć im się w niniejszym artykule, zaznaczając już na wstępie, że istotny wpływ na realizację i sposób percepcji trzech wymienionych kategorii działań komunikacyjnych mogą mieć: pochodzenie społeczne, przynależność państwowa, religijna, rasowa, zdobyte wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania, osiągnięcia oraz porażki życiowe, stan cywilny i zdrowotny, aktualny wiek, płeć, światopogląd, a także rozmaite doświadczenia jednostki, szczególnie te wynikające z zaspokojenia (bądź niezaspokojenia) przez nią potrzeb, zwłaszcza wtórnych, nabytych, wyższego rzędu, choć znacząca może okazać się też deprywacja związana z tymi niższymi, pierwotnymi.

WARTOŚCIOWANIE

Jest rzeczą oczywistą, że człowiek, poznając świat, jego rozliczne składowe (rzeczy, ludzi, zjawiska, czynności, procesy, wydarzenia), niemal nieustanie je osądza[8]. Oznacza to, że zetknięcie z obiektem *X* (sprawa dotyczy pierwszego oraz, choć czasami w mniejszym stopniu, późniejszych kontaktów z *X*-em) wywołuje

[7] J.L. Austin, *Jak działać słowami*, [w:] *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993, s. 550–708; J.R. Searle, *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987; H.P. Grice, *Logika a konwersacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, s. 91–114; J. Puzynina, *O zasadach współdziałania językowego*, „Prace Filologiczne" 1986, t. 33, s. 61–66; Ch. Perelman, *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Warszawa 2004 (1977).

[8] Zob. H. Elzenberg, *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii*, Toruń 1966; C. Matusewicz, *Psychologia wartości*, Poznań 1975; A. Pajdzińska, *Wartościowanie we frazeologii*, [w:] *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 15–28; W. Stróżewski, *W kręgu wartości*, Kraków 1992; *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993; J. Puzynina, *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997; *Antymonie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie*, red. A. Oskiera, Łódź 2007; B. Żywicka, *Miejsca i wartości. Zmiany w językowym obrazie przestrzeni we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 2007; J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2011; *Wartości i wartościowanie w badaniach nad językiem*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm 2012; J. Puzynina, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków 2013. Zob. także: *O wartościach, normach i problemach moralnych. Wybór tekstów z etyki polskiej dla nauczycieli i uczniów szkół średnich*, wyb. i oprac. M. Środa, Warszawa 1994; T. Patrzałek, *Dydaktyka mówienia o wartościach i ocenach*, „Polonistyka" 1996, nr 4, s. 219–224; *W kręgu etyki, poetyki i dydaktyki słowa*, red. T. Patrzałek, Wrocław 1998; R. Jedliński, *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków 2000; *Wartościowanie a edukacja polonistyczna*, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2008; M. Karwatowska, *Uczeń w świecie wartości*, Lublin 2010.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

w wartościującej jednostce określoną reakcję, w wyniku której zwykle pojawia się (przynajmniej przejściowe) przeświadczenie zawierające komponent opinii[9] o tym, co było percypowane.

Przypomnijmy, że wartość według J. Puzyniny „to coś dobrego, cennego, ku czemu dążenie leży w ludzkiej naturze"[10]. Pomijając w tym miejscu fakt funkcjonowania wielu klasyfikacji, wypada powiedzieć, że badacze zasadniczo piszą na temat wartości kwalifikatywnych, które mogą być pozytywne lub negatywne, oraz wartości ontycznych, które „albo są, albo ich nie ma, a w każdym razie nie można mówić o istnieniu skali i stopniowaniu"[11] tychże. W przeprowadzanych wieloaspektowych analizach, obok powyższego podstawowego podziału, uwzględnia się bardzo różne kryteria wartościowania, m.in.: pragmatyczne, witalne, hedonistyczne, perfekcjonistyczne, etyczne, poznawcze, estetyczne, sakralne, ekonomiczne, społeczne[12]. Wszystkie one mogą wpływać na kształt sądu wartościującego, „o tym a) czy przedmiot (cecha lub stan rzeczy) jest pod jakimś względem dobry, czy zły i w jakim stopniu (jest to wartościowanie jakościowe)

[9] Zdaniem E. Aronsona (*Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 2000, s. 110–111) opinia „jest tym, co dana osoba uważa za prawdę".

[10] J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 14.

[11] E. Laskowska, *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz 1992, s. 13. Wypada przypomnieć, iż w literaturze przedmiotu opisywane są typologie wartości o zróżnicowanej liczbie elementów. M. Scheler (*Cierpienie, śmierć, dalsze życie*, Warszawa 1994) np. wyróżnia pięć ich kategorii – „od najniższych do najwyższych: 1) hedonistyczne (to, co przyjemne i nieprzyjemne), 2) utylitarne (to, co użyteczne i nieużyteczne), 3) witalne (to, co szlachetne i nieszlachetne), 4) duchowe i kulturowe (to, co słuszne i niesłuszne), 5) religijne (to, co święte i nieświęte)". Zob. U. Wieczorek, *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Kraków 1999, s. 14. Komentując tę koncepcję, J. Puzynina (*Język wartości*, s. 33) dodaje, że M. Scheler „wprowadza przede wszystkim dwa rozróżnienia ogólne: a) na wartości osoby i jej czynów (wartości moralne) oraz wartości rzeczy, zdarzeń, stanów; b) na wartości same w sobie (absolutne) i wartości konsekutywne, pochodne od absolutnych. Należą do nich wartości instrumentalne, a także wszelkie wartości symboli". W typologii R. Ingardena wartości dzielone są na trzy zasadnicze rodzaje, tj.: „1) witalne, z którymi są blisko spokrewnione wartości użytecznościowe (utylitarne) i przyjemnościowe; 2) kulturowe, do których należą wartości estetyczne, poznawcze i socjalne (obyczajowe); 3) moralne, »w wyższym tego słowa znaczeniu«" (za: *ibidem*, s. 34–35). Cytowana językoznawczyni wydziela natomiast sześć rodzajów wartości: poznawcze, moralne, estetyczne, witalne, obyczaju i odczuciowe (*eadem*, *O języku wartości w szkole*, „Polonistyka" 1996, nr 4, s. 196–201), zaś T. Patrzałek (*op. cit.*) pisze o wartościach ostatecznych, moralnych, użytkowych i estetycznych. H. Elzenberg (*op. cit.*, s. 9–11) ogranicza się do podziału dychotomicznego, wskazując na istnienie wartości perfekcyjnych i utylitarnych.

[12] Patrz: W. Lubaś, *Potoczne emocje w perswazji*, [w:] *Język perswazji publicznej*, red. K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka, Poznań 2003, s. 43. Wymienione kryteria pozwalają na wyodrębnienie wartości szczegółowych, np. wśród hedonistycznych W. Zillig (*Bewerten. Sprechakttypen der bewertenden Rede*, Tübingen 1982, s. 262) wyróżnia wartości dobrego samopoczucia (cielesnego i duchowego) i tu wymienia: a) związane z cielesnym dobrym samopoczuciem i cielesnymi żądzami, b) wartości wiedzy i duchowego poruszenia, c) wartości formy zewnętrznej.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

– lub też b) czy jest on pod jakimś względem mniejszy lub większy niż norma i w jakim stopniu (wartościowanie ilościowe)"[13]. Poza stwierdzeniem, że obiekt ma określone wady lub zalety, można też zaznaczać jego wartość kulturową – „społecznie usankcjonowaną, typową dla danej kultury, uwewnętrznioną przez członków społeczeństwa, pomagającą im dokonywać wyborów, ukierunkowującą i wskazującą cel oraz środki działania, a także wzmacniającą samo działanie w ramach tej dziedziny społeczno-kulturowej, w której sama tkwi"[14].

Wymienione czynności zachodzą w sposób albo bezpośredni, albo pośredni i zazwyczaj mają subiektywny charakter, o czym nierzadko powierzchniowo informują predykaty w rodzaju: *jestem przekonany*, *według mnie*, *moim zdaniem*, *sądzę, że*, *uważam, że* – stosowane przez podmiot wartościujący, oraz używane także przez partnera interakcji lub osoby trzecie przymiotniki oceniające rezultat wartościowania, np. *uzasadnione* : *nieuzasadnione*, *stereotypowe* : *oryginalne*[15]. Subiektywność opisywanego działania, zwłaszcza bezpośredniego, w znaczącym stopniu wynika z aktualnego nastroju osoby wyrażającej ocenę, ale skłonność do dokonywania indywidualnych zniekształceń może ponadto wzmacniać, będąca pochodną osobowości i nastawienia jednostki, tzw. inklinacja wartościująca, definiowana jako „stała tendencja do reagowania w określony pod względem wartościowania sposób"[16]. Jeżeli podmiot ze swojej natury jest skłonny dostrzegać raczej dobre niż złe strony świata i siebie, wówczas mówi się o inklinacji pozytywnej; w odwrotnym przypadku – o negatywnej.

Przebieg i jakość wartościowania zależą też chyba od momentu jego realizacji. Na wynik zetknięcia z określonym obiektem może mieć wpływ również postawa rozumiana jako uwewnętrzniona przez konkretnego człowieka „opinia, która zawiera komponent wartościujący i komponent emocjonalny", przy czym różny jest stopień trwałości opinii i postaw – te drugie są trudniejsze do zmiany[17]. Jeżeli wartościowanie wynika z postawy, jest ono niejako odruchowe (chciałoby się powiedzieć: instynktowne). Swoisty automatyzm może być efektem akwizycji

[13] Zob. J. Puzynina, *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" 1983, z. 40, s. 121–128. Por. M. Ruszkowski, *O wartościowaniu w badaniach stylistycznych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 96–103.

[14] L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 58. Zob. także: E. Sapir, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, wstęp A. Wierzbicka, Warszawa 1978; *Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty…*, s. 151.

[15] J. Puzynina, *Język wartości*, szczególnie rozdział VII: *Nadawca a subiekt wartościowania*, s. 131–138.

[16] J. Czapliński, *Wartościowanie. Efekt negatywności (o naturze realizmu)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 8, 14.

[17] E. Aronson, *op. cit.*, s. 132.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

naturalnej lub kształcenia zinstytucjonalizowanego. Taką waloryzację bądź deprecjację kogoś lub czegoś jednostka stosuje zwykle wtedy, gdy „nie ma czasu, żeby przemyśleć starannie dany problem, gdy jest tak przeciążona informacjami, że pełne odtworzenie tych informacji staje się niemożliwe lub gdy wchodzące w grę sprawy są niezbyt ważne, tak że nie ma ochoty zastanawiać się nad nimi”[18]. Inne cechy należy przypisać dokonującemu się w umysłowości jednostki wartościowaniu przeprowadzanemu po pewnym czasie od momentu zetknięcia się z przedmiotem oceny[19]. Jest ono wtedy bardziej świadome, a pojawia się po głębszej, racjonalnej analizie. Rozpatrywanie problemu z różnych punktów widzenia, uwzględnianie przy ocenianiu możliwie jak największej liczby istotnych informacji oraz rozważanie implikacji potencjalnych rozwiązań pozwala je przeciwstawiać wartościowaniu stereotypowemu, wyuczonemu, bezrefleksyjnemu. W sugerowanych odmianach przybliżanej tu kategorii komunikacyjnej aktywność podmiotu nie sprowadza się wyłącznie do nadania desygnatowi znaku „plus” bądź „minus” czy nawet uwzględniania skalarności zalety albo wady. Oba tryby generują zwykle konieczność usytuowania aktualnej oceny w osobistym systemie aksjologicznym.

Skłonność człowieka do wartościowania (niemal jego właściwość) szczególnie intensywnie zaznacza się w takich przypadkach, w których dodatkowo pojawiają się silne przeżycia psychiczne, odsłaniające (potwierdzające) nastawienie jednostki do wywołujących je bodźców.

EMOCJE

Emocje – stanowiąc spontaniczne reakcje człowieka na określony, wytwarzający je obiekt – mogą być przyjemne lub nieprzyjemne i, co charakterystyczne, zawsze w naturalny sposób towarzyszą procesowi wartościowania. Do ich wzbudzenia wystarcza np. już sama tylko możliwość, że dane wydarzenie może okazać się dla doświadczającego podmiotu dobre lub złe albo nawet że kojarzy się podmiotowi z czymś dobrym lub złym. Ta stała, poświadczana na co dzień, zależność i prosty, dychotomiczny podział sprawiają, że w różnych dyscyplinach naukowych z reguły mówi się o dwóch zasadniczych typach emocji: pozytywnych i negatywnych. Dopiero w ich obrębie dostrzega się wiele innych

[18] *Ibidem*, s. 128–129, 134–135.

[19] M. Ossowska (*Podstawy nauki o moralności*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 74) pisze o dwóch koncepcjach oceny: „Według jednej, węższej, oceną byłyby wszelkie wypowiedzi zawierające orzeczniki takie, jak ‘dobry’, ‘zły’ i ich pochodne. Według drugiej, szerszej, ocenami byłyby nie tylko tego rodzaju wypowiedzi, ale i wszelkie wypowiedzi zawierające pochwałę albo naganę, chociażby nawet niezawartą wcale w znaczeniu samej wypowiedzi”.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

– szczegółowych, czego przykładem jest propozycja W. Lubasia, w ramach której badacz wymienia: a) atencję, aprobatę, radość, podziw, pieszczotliwość (przymilność), żart, pobłażliwość, wzruszenie, poufałość, współczucie, ubolewanie jako emocje (i waloryzacje) dodatnie oraz b) nostalgię, niedowierzanie, niezadowolenie, zniecierpliwienie, dystans, negację, lekceważenie, rozczarowanie, zakłopotanie, ironię, tęsknotę, smutek, złośliwość, irytację, gniew, zazdrość, pogardę, obrazę, strach/lęk, żal, rubaszność, grubiaństwo, wulgarność, agresję jako przeżycia emocjonalne (i waloryzacje) uznawane za reakcje negatywne[20].

Zastanawiając się nad specyfiką emocji, silnie i konsekwentnie podkreślają ich związek z wartościowaniem K. Oatley i J.M. Jenkins. Owocem poszukiwań wymienionych badaczy są w tym zakresie trzy konkluzje:

> 1. emocja spowodowana jest zazwyczaj przez świadome lub nieświadome wartościowanie przez podmiot jakiegoś zdarzenia jako istotnego dla jakiejś ważnej sprawy (*concern*) (celu); 2. rdzeniem emocji jest gotowość do działania i podsuwanie (*prompting*) planów; konkretna emocja nadaje priorytet jednemu lub kilku rodzajom działania, narzucając poczucie ich pilności – może więc zakłócać alternatywne procesy umysłowe lub działania albo rywalizować z nimi. Odmienne typy gotowości tworzą odmienne wyjściowe zarysy relacji z nimi; 3. konkretna emocja jest zazwyczaj doznawana jako odrębny rodzaj stanu umysłowego, któremu niekiedy towarzyszą lub następują po nim zmiany somatyczne, akty ekspresji i działania[21].

Poszczególne emocje, różniące się znakiem, intensywnością i treścią[22], uaktywniając – podkreślmy – odmienne programy działania, najczęściej są rozumiane jako ‘silne przeżycia uczuciowe’[23], ale już choćby w tym powszechnym sposobie definiowania bez trudu daje się zaobserwować pewną nieostrość objaśnianego pojęcia. Na przywołany problem zwraca uwagę m.in. A.R. Damasio,

[20] Patrz: W. Lubaś, *Potoczne emocje…*, s. 42. W pracach psychologicznych funkcjonują różne podziały uczuć. W zależności od potrzeb, na jakie stanowią one reakcję, wyróżnia się np. uczucia niższe (*gniew, tkliwość*) i wyższe (np. *przyjaźń*, *bezinteresowna miłość*). Zob. na ten temat: S. Gerstman, *Psychologia na co dzień*, Warszawa 1973; *idem*, *Rozwój uczuć*, Warszawa 1986; T. Mądrzycki, *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977; W. Szewczuk, *Psychologia*, Warszawa 1990; M. Scheler, *op. cit.*; T. Patrzałek, *op. cit.*, s. 219–224; J. Puzynina, *O języku wartości w szkole*, s. 196–201; T. Maruszewski, E. Ścigała, *Emocje – aleksytymia – poznanie*, Poznań 1998; *Psychologia. Podręcznik akademicki. 2. Psychologia ogólna*, red. J. Strelau, Gdańsk 2000.

[21] K. Oatley, J.M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2003, s. 95.

[22] Patrz: W.P. Zaczyński, *Uczenie się przez przeżywanie. Rzecz o teorii wielostronnego kształcenia*, Warszawa 1990.

[23] *Słownik języka polskiego*, s. 542.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

uznający zasadność rozróżniania emocji i uczuć. Proponuje on więc, by „termin 'uczucie' zarezerwować dla osobistego, umysłowego doświadczania emocji, zaś mianem 'emocji' określać zbiór reakcji, spośród których wiele uzewnętrznia się i staje się widoczne dla postronnych obserwatorów"[24]. W praktyce oznacza to – o czym pisze uznany w świecie portugalski neurolog – że „nie możesz obserwować czyichś uczuć, chociaż możesz obserwować je u siebie, kiedy (jako istota świadoma) postrzegasz własne stany emocjonalne. Podobnie nikt nie może obserwować twoich uczuć, lecz pewne aspekty emocji, które wzbudziły owe uczucia, a które będą z pewnością dostrzegalne dla innych"[25].

Z 'przeżyciem emocjonalnym' bywają łączone również trzy inne pojęcia, czyli 'nastrój', 'afekt' i 'sentyment'. Przypomnijmy, że różnica między emocją a nastrojem wynika z długości ich trwania: emocje uważane są za krótkotrwałe, nastrój zaś – za trwający stosunkowo długo. Podobnie rzecz się ma z charakterem bodźców je wywołujących: emocje generowane są zazwyczaj przez zdarzenia pojawiające się szybko i bez ostrzeżenia, nastroje zaś są postrzegane jako efekt zdarzeń rozgrywających się w tempie wolniejszym. Wielu teoretyków zakłada ponadto, że podstawową funkcją emocji jest modulacja i selekcja działań.

> Emocje wzbudzane są najczęściej w sytuacjach wymagających działań przystosowawczych, a ich wzbudzaniu towarzyszy zwykle aktywność autonomicznego układu nerwowego wspierająca działanie wywołane emocją. Główną funkcją

[24] Zdaniem J. Puzyniny (*Język wartości*, s. 173) zarówno uczucia, jak i emocje zawsze łączą się z wartościowaniem. „Z jednej strony są one same formą wartościowania. […] Najczęściej jednak […] są powiązane z sądami wartościującymi". Zob. także: I. Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa 1995; *eadem*, *Język ciała czy ciało w umyśle, czyli o metaforyce uczuć*, [w:] *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 25–59.

[25] A.R. Damasio, *Tajemnica świadomości. Ciało i emocje współtworzą świadomość*, Poznań 2000, s. 50. W języku potocznym słowa: *emocja* i *uczucie* traktowane są synonimicznie (zob. A. Spagińska-Pruszak, *Język emocji. Studium leksykalno-semantyczne rzeczownika w języku polskim, rosyjskim i serbsko-chorwackim*, Gdańsk 1992), ale badacze z wielu dyscyplin naukowych (np. psychologii, psychiatrii czy neurologii) podkreślają istniejące między nimi różnice. A. Herzyk (*Mózg. Emocje. Uczucia. Analiza neuropsychologiczna*, Lublin 2000, s. 7, 66) utrzymuje, że „emocje są traktowane jako reakcje ciała (np. ucieczka lub przyspieszenie tętna), które przebiegają w sposób nieuświadomiony i zautomatyzowany, i które stanowią odpowiedź na istotne dla przetrwania organizmu bodźce", oraz dalej: „W przeciwieństwie do myślenia – są trudne do precyzyjnego zrozumienia ze względu na funkcjonalne różnice między organizacją mózgu emocjonalnego a korą (siedliskiem myślenia, mózgiem racjonalnym)". Termin *uczucie* oznacza, według badaczki, „uświadomienie, zdanie sobie sprawy z przeżyć emocjonalnych, co jest możliwe dzięki istnieniu mózgowych systemów kreujących świadome doznanie i interakcji między nimi a systemami emocjonalnymi". Innymi słowy – zdaniem A. Herzyk – w strukturze życia emocjonalnego niższy poziom zajmują emocje, wyższy zaś stany złożone, jakimi są uczucia.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

> nastroju jest natomiast modulacja i selekcjonowanie czynności poznawczych. Nastrój działa jako podstawowy mechanizm zmiany przetwarzanych treści i sposobu ich przetwarzania. Nasila on pamięciową dostępność pewnych treści i osłabia dostępność innych[26].

Jeżeli funkcjonalna analiza każdego z tych zjawisk dostarcza kryterium, które umożliwia wskazanie różnicy zachodzącej między emocjami a nastrojami, to w przypadku emocji i afektu czynnikiem dyferencjalnym okazuje się ocena i poprzedzająca ją interpretacja. W przypadku afektu najbardziej znaczący (kluczowy) jest wpływ określonego zdarzenia na sytuację przeżywającego podmiotu. Badacze przedmiotu zgodnie twierdzą, że stany afektywne „składają się z: określonych doznań, określonych ocen, gotowości do określonych działań wraz z ewentualnym zaangażowaniem motorycznym oraz ze szczególnych wzorców pobudzenia fizjologicznego"[27]. 'Sentymenty' natomiast akcentują przede wszystkim indywidualne skłonności jednostki do określonego sposobu reagowania na wywołujące je obiekty (ludzi, zdarzenia, zjawiska, przedmioty)[28].

Wszystkie wymienione i zbliżone, choć nie są identyczne w swej naturze, kategorie, czyli emocje, uczucia, nastroje, afekty i sentymenty, należą do sposobów wartościowania wybranych składników rzeczywistości. Ich podstawę stanowi znak „-" lub „+", w różnym stopniu wyrażający ocenę pozytywną bądź negatywną – często uzewnętrznianą.

EKSPRESJA

Należąca do obudowy pragmatycznej wypowiedzi ekspresja oznacza wyrażanie przeżyć i uczuć osoby tworzącej komunikat[29].

---

[26] *Natura emocji. Podstawowe zagadnienia*, red. P. Ekman, R.J. Davidson, Gdańsk 1999, s. 51–52.

[27] *Ibidem*, s. 58.

[28] O skłonnościach do określonego reagowania zob. L. Tymiakin, *Wartość emocjonalna w świetle sądów dorosłych przedstawicieli obu płci*, [w:] *Cum reverentia, gratia, amicitia…*, red. J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, t. 3, Poznań 2013, s. 377–386. Zob. także: J. Mellibruda, *Ja – Ty – My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Warszawa 1986. O tym, jak trudne jest rozróżnianie i klasyfikowanie wymienionych kategorii, trafnie mówi np. A. Kępiński (*Melancholia*, Warszawa 1985, s. 163): „[…] w przeciwieństwie do struktur myślowych struktury uczuciowe nigdy nie są ściśle od siebie odgraniczone; jedne uczucia przechodzą w drugie, nie mają wyraźnych granic, podobnie jak kolor przenikają wszelkie granice i, mieszając się ze sobą, tworzą różne odcienie".

[29] Podobnie *Słownik języka polskiego* (s. 527), w którym czytamy: 'wyrażanie czegoś, zwłaszcza przeżyć wewnętrznych i uczuć', albo wyjaśnienie zawarte w *Słowniku terminów literackich* (red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

> Niekiedy utożsamia się ją z emocjami, chociaż zakresy znaczeniowe obydwu pojęć nie są tożsame. Emocję – jako przejęcie się czymś, podniecenie, wzruszenie, wzburzenie; silne przeżycie uczuciowe, np. gniewu, strachu, radości – trzeba odróżnić od ekspresji w ten sposób, że: 1) oba terminy są stosowane w dwóch różnych dyscyplinach naukowych: ekspresja w językoznawstwie; emocje (uczucia) w psychologii, 2) ekspresja jest raczej uzewnętrznieniem różnych emocji za pomocą znaków semiotycznych […], gdy emocje są faktami psychicznymi uzewnętrznianymi w pierwszym rzędzie fizjologicznie, 3) ekspresja jest pojęciem szerszym niż emocje[30].

Nasilenie i zakres ekspresji jest w pewnym stopniu kwestią indywidualną, bowiem każdy człowiek realizuje ją w formie typowej dla siebie, niemal zawsze jednak w ramach pozwalających innym ludziom na zrozumienie tego, co jest wyrażane przez uzewnętrzniający się podmiot. W różnego rodzaju wypowiedziach zarówno przeżycia uczuciowe, jak i związane z nimi wartościowania dają się wyrażać parajęzykowo i językowo. Pierwszy z zasygnalizowanych sposobów stanowi domenę kodu kinezycznego (wszelkiego rodzaju miny i gesty, ale także, a może głównie, płacz i śmiech) oraz kodu proksemicznego (znaczące odległości). Wartościować kogoś bądź coś oraz demonstrować emocje można także przez odpowiednio dobrany ubiór i świadomie zaaranżowaną przestrzeń. W odsłanianiu ludzkiego wnętrza pomocny okazuje się również symbolizm graficzny i dźwiękowy, a nawet znaczące milczenie. Ekspresja ujawnia się ponadto w symptomatycznym stosowaniu środków fonologicznych, takich jak: głośność wypowiedzi, akcent wyrazowy i zdaniowy, a zwłaszcza ton wypowiedzi.

Jeśli idzie o przydatność kodu językowego, to przybliżaną tu kategorię można wyrażać zarówno leksykalnie, jak i nieleksykalnie. W drugiej grupie odnajdujemy: wyspecjalizowane formanty słowotwórcze, które bywają a) morfemami melioratywnymi (wyznacznikami sympatii, aprobaty), np. *-eńka*, por. *mateńka*, b) morfemami pejoratywnymi (markerami niechęci), np. *-idło*/*-ydło*, por. *sztuczydło*[31], albo c) sufiksami emocjonalnie neutralnymi, np. *-ka*. Z informowaniem o wartościach i emocjach wiąże się też stosowanie przymiotników (*dobry*, *zły*), przysłówków (*dobrze*, *źle*), przyimków (*zbyt*, *nazbyt*, *za*, *zanadto*), wyrażeń przyimkowych (*zbyt wolno*, *za szybko*), partykuł (*tak*, *nie*, *niestety*). Współwystępując

Kraków–Gdańsk–Łódź 1988, s. 114) – ‘wyraz, uzewnętrznienie w wypowiedzi artystycznej pewnej rzeczywistości wewnętrznej, świata duchowego, psychiki artysty’.

[30] W. Lubaś, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole 2003, s. 181–182.

[31] Przykłady podane za: J. Puzynina, *Język wartości*, s. 31.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

z mową ciała, mogą one – na zasadzie równoległości systemów – dopełniać i znacznie wzmacniać ekspresję wielokodowej wypowiedzi[32].

W zakresie składni nośnikami emocji i wartości są: równoważniki zdań, pytania retoryczne oraz ułomne struktury składniowe, które poprzez znamienną budowę służą skutecznemu przekazowi informacji m.in. o wzburzeniu, zaskoczeniu, niepewności czy zachwycie osoby mówiącej. Podobną rolę pełnią również interiekcje funkcjonujące w emfatycznych eksklamacjach, czyli w 'zdaniach wykrzyknikowych, często eliptycznych, wtrąconych w tok mowy', np. *Ojej!*, *O, Matko!*, *O, Boże!*[33].

Uczuciowe zaangażowanie nadawcy najczęściej jednak sygnalizują leksemy, przede wszystkim ekspresywizmy, które *ex definitione* są wyrazami zawierającymi stałe elementy wartościująco-emocjonalne. Często przedostają się one do języka ogólnego z gwar przestępczych, z mowy tzw. marginesu społecznego: prostytutek, alkoholików, narkomanów, np. *naćpany*, *jarać*. Szybko się przyswajają, bo chętnie są popularyzowane przez telewizję i kino, dla których działalność wskazanych grup – często niezgodna z prawem – staje się atrakcyjnym materiałem medialnym. O ekspansywności ekspresywizmów niewątpliwie świadczą również liczne wpisy internetowe. Wiele wyrazów charakterystycznych dla wymienionych wcześniej środowisk przenika także do socjolektu uczniowskiego[34].

W chwilach silnego pobudzenia afektywnego może pojawiać się leksyka rażąca, obrażająca poczucie estetyczne odbiorcy, czyli wulgaryzmy, definiowane jako „jednostki leksykalne, za pomocą których mówiący ujawnia swoje emocje względem czegoś lub kogoś, łamiąc przy tym tabu językowe"[35]. Składa się na nie głównie słownictwo związane z wydalaniem i seksem, co narusza intymność odbiorcy poprzez wzbudzanie asocjacji związanych z wymienionymi sferami życia. W efekcie działania tego mechanizmu człowiek bywa odzierany z godności, która wymaga niewkraczania w sferę ścisłej prywatności. Podobną rolę

[32] Zob. np. A. Bierarch, *Sztuka czytania z twarzy. Poznanie człowieka na pierwszy rzut oka*, Wrocław 1992; A. Pease, *Język ciała. Jak czytać myśli ludzi z ich gestów*, Kraków 1992.

[33] *Słownik terminów literackich*, s. 112.

[34] „Oto żargon uczniowski, do którego przeniesiono spore fragmenty grypsery więziennej, argotyzmów slangowych itp. Oczywiście słownictwo tego rodzaju jest bardzo wyraziście oznakowane aksjologicznie. Przez żargon uczniowski jest ono przyjmowane wraz z tym właśnie oznakowaniem rodem spoza szkoły" – pisze T. Zgółka (*Język jako filtr aksjologiczny*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 1991, s. 16). Zob. także: S. Grabias, *O ekspresywności języka*, Lublin 1980; *idem*, *Społeczne i sytuacyjne uwarunkowania zachowań językowych*, [w:] *Poradnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych*, red. K. Krakowiak, J. Mańdziuk, Lublin 1986, s. 27–55; *idem*, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997, s. 145–155.

[35] M. Grochowski, *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 2001, s. 19. Zob. także: H. Wiśniewska, *Co począć z wulgaryzmami?*, „Polonistyka" 1994, nr 2, s. 82–86.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

pełnią wyzwiska odsłaniające nastawienie nadawcy do kogoś lub czegoś, często do odbiorcy. Mogą one zostać użyte spontanicznie po to, aby „adresat wiedział, że mówiący czuje względem niego coś złego, i żeby adresat czuł się źle z tego powodu”[36].

O reakcjach na emocje i dokonywane w trakcie komunikacji wartościowania świadczą też słowa: a) odnoszące się do koloru skóry (*zielenieć*/*żółknąć z zazdrości*, *czerwienieć*/*fioletowieć z gniewu*/*wściekłości*), b) wyrażające zmiany w motoryce ciała (*dygotać*/*trząść się z przerażenia*) czy c) nazywające miny lub gesty (*ściągnięte brwi*, [*bezwładne*] *opuszczenie rąk*). Wszystkie te ruchy bądź stany dają się opisać słowami, stąd szczególnie ważna rola podgrupy wyrazu „mówić”. Czasowniki z tego zbioru (*wrzeszczeć*; *kląć*; *szeptać*, np. *czule*) zawierają sem umożliwiający identyfikację rodzaju emocji, które towarzyszą wypowiadanym słowom[37].

W wyrażaniu ekspresji są także wykorzystywane środki językowo-stylistyczne, przede wszystkim: metafory, zwłaszcza w swym wariancie potocznym (np. *iskrzy między ludźmi*, *gwóźdź programu*) czy funkcjonujące w przestrzeni politycznej (*knot propagandowy* lub *bałagan kompetencyjny*)[38]. Metafora opiera się na zjawisku wymiany międzykontekstowej, odsyła bowiem do dwu różnych sfer rzeczywistości i sugeruje istnienie analogii między kontekstem utrwalonym w praktyce językowej a kontekstem aktualnym, modyfikującym znaczenie pierwotne[39]. W związku z zamierzonymi efektami semantyczno-stylistycznymi wprowadza ona zakłócenia w strukturze powierzchniowej po to, by stworzyć – skrywaną na poziomie głębokim – jakość nową, zwykle zaskakującą[40].

---

[36] *Ibidem*, s. 22. Przywołajmy jeszcze za J. Kowalikową (*Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język a komunikacja 1. Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków 2000, s. 121–132) funkcje wulgaryzmów, tj. perswazyjno-imperatywną, terapeutyczno-relaksacyjną, utożsamiającą, dyscyplinującą, intensyfikującą, degradująco-obraźliwą, ludyczną.

[37] Zob. A. Wierzbicka, *Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971; M. Ruszkowski, *op. cit.*, s. 96–103.

[38] Szerzej w: G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. i wstęp T. Krzeszowski, Warszawa 1988.

[39] „Nowe, zmienione znaczenie, zwane metaforycznym, kształtuje się zawsze na fundamencie znaczeń dotychczasowych pod presją szczególnych okoliczności użycia, np. niezwykłej referencji, a zwłaszcza niezwykłego kontekstu słownego, wprowadzającego składniowe zależności między wyrazami dotąd w takich zespoleniach niewystępującymi” (*Słownik terminów literackich*, s. 274).

[40] Zob. T. Dobrzyńska, *Metafora w baśni*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1973, s. 171–188; *eadem*, *Metafora a spójność tekstu*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław 1983, s. 281–301; *eadem*, *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin 1995, s. 201–214; I.G. Barbour, *Mity, modele, paradygmaty*, Kraków 1984.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

Komponenty wartościujące i emocjonalne zawarte w strukturze metaforycznej powodują, że może ona pełnić z jednej strony funkcję pozyskującą, z drugiej zaś stawać się obelgą, zniewagą, a nawet inwektywą. Podobnie rzecz się ma z jednoznacznie ekspresywnym ironizowaniem, którego pełny sens zaczyna być zrozumiały dopiero po uwzględnieniu wszystkich składowych konkretnej sytuacji komunikacyjnej oraz wielu elementów ją poprzedzających (ważny jest tu zwłaszcza podpowiadający charakter artykulacji). Przekaz ironiczny zawsze zawiera opinię pejoratywną, ale w odbiorze wydaje się on o tyle utrudniony, że posiada dwa, wymagające jednoczesnego uwzględnienia, poziomy semantyczne: dosłowny i ukryty. „Ironiczna drwina przejawia się na ogół w formie wyrażeń pochwalnych, implikujących jednakże osąd negatywny. Na płaszczyźnie semantycznej forma wyrażonej pochwały służy ukryciu drwiącej oceny czy tajonej nagany”[41]. Oznacza to, że sens odczytywany powierzchniowo nie tylko nie jest zgodny z sensem rzeczywistym, lecz że nadawca, orzekając ‘*X jest z*’, chce powiedzieć coś zupełnie odwrotnego, czyli: ‘*X jest nie z*’. Tę istotną różnicę znaczenia określa się jako antyfrazę[42].

UMCS

* * *

1. W procesie komunikacji, według badaczy problemu, niemal bez przerwy dochodzi do czynności wartościowania. Może być ono ilościowe i jakościowe, automatyczne (bezrefleksyjne) i przemyślane (racjonalne), pośrednie i bezpośrednie, zwykle bardziej lub mniej subiektywne, uzależnione od różnych czynników osobniczych i kontekstowych, czyli od nastawienia podmiotu i jego inklinacji wartościującej, momentu wartościowania, ale też m.in. od wieku, pochodzenia

[41] L. Hutcheon, *Ironia, satyra, parodia. O ironii w użyciu pragmatycznym*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 334. Sąd M. Sarnowskiego (*Deminutiwum jako znak ironii*, [w:] *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 41) na ten temat jest podobny: „Ironia jest specyficzną formą oceny negatywnej. W tekście nadawca określa swój punkt widzenia w taki sposób, że świadomość językowa kwalifikuje go jako wartościujący dodatnio, a kontekst i szerzej sytuacja komunikacyjna korygują go tak, że musi być odczytany jako wartościujący ujemnie. Pragmatyczna funkcja ironii polega na zasygnalizowaniu wartościowania, i to zawsze wartościowania pejoratywnego. Ironiczna drwina przejawia się na ogół w formie wyrażeń pochwalnych, implikujących jednakże osąd negatywny”.

[42] D. Sperber i D. Wilson (*Ironia a rozróżnienie między użyciem a przywołaniem*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 1, s. 265) piszą: „Wypowiedź ironiczną tradycyjnie analizuje się jako figuratywnie znaczącą przeciwieństwo tego, co mówi dosłownie”. J. Ziomek (*Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 246) stwierdza: „[…] wyrażenie ironiczne jest wyrażeniem rozmyślnie niefortunnym w planie podstawowej kompetencji językowej, fortunnym zaś w planie retorycznym. Inaczej jeszcze tak można by to ująć: ironia polega na różnicy między planem dosłownym a immutowanym”. Zob. także: S. Blum-Kulka, *Pragmatyka dyskursu*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Warszawa 2001, s. 217.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

czy wykształcenia. Zawsze jednak dokonywane jest w obrębie siatki aksjologicznej wypracowanej i obowiązującej w danej kulturze. Związane z wartościami przeżycia uczuciowe stanowią przedmiot badań psychologicznych i bywają albo pozytywne, albo negatywne. Ponadto różnią się treścią i stopniem intensywności. Podobne do emocji, choć nie tożsame z nimi, są uczucia, nastroje, afekty i sentymenty. Wszystkie uzewnętrzniają się w aktach ekspresji. Ta zaś jest realizowana niejęzykowo i językowo, przy czym stosunkowo często wyraża się ją leksykalnie w wyniku użycia ekspresywizmów, wulgaryzmów, a także metafor i ironii.

2. Opisana w artykule triada komunikacyjna nie ma (co oczywiste) takiego umocowania w tradycji językoznawczej i takiej stałości komponentów jak np. szereg: nadawca – komunikat – odbiorca. Emocje bowiem mogą pojawić się zarówno przed wartościowaniem, jak i po nim. Zwykle też ekspresja stanowi wynik wcześniejszych wartościowań i przeżyć emocjonalnych, chociaż – będąc uzewnętrznieniem emocji – funkcjonuje równie dobrze, poprzedzając wartościowanie. W przybliżonym (czy lepiej: przypomnianym) zestawieniu dopuszczalne są zatem pewne konfiguracje, ale zawsze w obrębie tylko trzech charakteryzowanych w szkicu elementów. Triada: wartościowanie – emocje – ekspresja, wyróżniając się walorem plastyczności i zdolnością porządkowania, a także dzięki stałej obecności w wielu procesach komunikacyjnych, może okazać się pomocna np. w dydaktyce, stanowiąc swoisty akord przyczyniający się do prawidłowego rozwoju ucznia i wychowanka.

3. Każdy nauczyciel (zwłaszcza polonista) ma spore możliwości oddziaływania na sferę aksjologiczną i emocjonalną dziecka poprzez sięganie do źródeł, czyli do tekstów literackich, artykułów publicystycznych, audycji radiowych, telewizyjnych i produkcji internetowych, kompozycji muzycznych, obrazów, rzeźby oraz do przeżyć własnych podopiecznego. W działaniach dydaktyczno-wychowawczych punktem odniesienia powinny być zawsze oczekiwania otoczenia, z uwzględnianiem których dokonuje się internalizacja wzorców, wartości i norm społecznych oraz kulturowych. Ważne jest też, by w ramach tych norm była realizowana ekspresja – adekwatna, a zarazem taktowna. Umiejętność trafnego wartościowania, głębokiego przeżywania i udanego demonstrowania osobistych przeżyć to – poza (niewykluczone) przydatną triadą komunikacyjną – także założenie, że do podstawowych sprawności młodego człowieka należą te „związane z rozwojem tożsamości oraz emancypacji jednostkowej i społecznej”[43].

[43] K. Sędziak-Padziora, *Edukacja a przekazywanie wartości w opinii nauczycieli*, [w:] *Polska szkoła: między admiracją a odrzuceniem*, red. A. Rosół, M.S. Szczepański, Częstochowa–Katowice 1997, s. 83–98.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

BIBLIOGRAFIA

Antymonie wartości. Problematyka aksjologiczna w językoznawstwie, red. A. Oskiera, Łódź 2007.
Aronson E., *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 2000.
Austin J.L., *Jak działać słowami*, [w:] *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993.
Barbour I.G., *Mity, modele, paradygmaty*, Kraków 1984.
Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Warszawa 2009.
Bierarch A., *Sztuka czytania z twarzy. Poznanie człowieka na pierwszy rzut oka*, Wrocław 1992.
Blum-Kulka S., *Pragmatyka dyskursu*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, Warszawa 2001.
Czapliński J., *Wartościowanie. Efekt negatywności (o naturze realizmu)*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
Damasio A.R., *Tajemnica świadomości. Ciało i emocje współtworzą świadomość*, Poznań 2000.
Dobrzyńska T., *Metafora a spójność tekstu*, [w:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław 1983.
Dobrzyńska T., *Metafora w baśni*, [w:] *Semiotyka i struktura tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław 1973.
Dobrzyńska T., *Metafory wartościujące w publicystyce i wypowiedziach polityków*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. A.M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin 1995.
Duszak A., *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998.
Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993.
Eicher J., *Sztuka komunikowania*, Łódź 1995.
Elzenberg H., *Wartość i człowiek. Rozprawy z humanistyki i filozofii*, Toruń 1966.
Gerstman S., *Psychologia na co dzień*, Warszawa 1973.
Gerstman S., *Rozwój uczuć*, Warszawa 1986.
Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1997.
Grabias S., *O ekspresywności języka*, Lublin 1980.
Grabias S., *Społeczne i sytuacyjne uwarunkowania zachowań językowych*, [w:] *Poradnik metodyczny dla nauczycieli polonijnych*, red. K. Krakowiak, J. Mańdziuk, Lublin 1986.
Grice H.P., *Logika a konwersacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, wyb. i wstęp B. Stanosz, Warszawa 1980.
Grochowski M., *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Warszawa 2001.
Grove T.G., *Niewerbalne elementy interakcji*, [w:] *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*, red. J. Stewart, Warszawa 2000.
Herzyk A., *Mózg. Emocje. Uczucia. Analiza neuropsychologiczna*, Lublin 2000.
Hutcheon L., *Ironia, satyra, parodia. O ironii w użyciu pragmatycznym*, „Pamiętnik Literacki" 1986, z. 1.
Jedliński R., *Językowy obraz świata wartości w wypowiedziach uczniów kończących szkołę podstawową*, Kraków 2000.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

Karwatowska M., *Uczeń w świecie wartości*, Lublin 2010.
Kępiński A., *Melancholia*, Warszawa 1985.
Kowalikowa J., *Wulgaryzmy we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język a komunikacja 1. Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków 2000.
Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000.
Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, przeł. i wstęp T. Krzeszowski, Warszawa 1988.
Laskowska E., *Wartościowanie w języku potocznym*, Bydgoszcz 1992.
Lubaś W., *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole 2003.
Lubaś W., *Potoczne emocje w perswazji*, [w:] *Język perswazji publicznej*, red. K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka, Poznań 2003.
Maruszewski T., Ścigała E., *Emocje – aleksytymia – poznanie*, Poznań 1998.
Mattelart A., Mattelart M., *Teorie komunikacji. Krótkie wprowadzenie*, Warszawa–Kraków 2001.
Matusewicz C., *Psychologia wartości*, Poznań 1975.
Mądrzycki T., *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*, Warszawa 1977.
Mellibruda J., *Ja – Ty – My. Psychologiczne możliwości ulepszania kontaktów międzyludzkich*, Warszawa 1986.
Miller G.A., *Psychologia i komunikacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, wyb. i wstęp B. Stanosz, Warszawa 1980.
Natura emocji. Podstawowe zagadnienia, red. P. Ekman, R.J. Davidson, Gdańsk 1999.
Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne, red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin 1993.
Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.
Nęcki Z., *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław 1992.
Nowakowska-Kempna I., *Język ciała czy ciało w umyśle, czyli o metaforyce uczuć*, [w:] *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000.
Nowakowska-Kempna I., *Konceptualizacja uczuć w języku polskim. Prolegomena*, Warszawa 1995.
O wartościach, normach i problemach moralnych. Wybór tekstów z etyki polskiej dla nauczycieli i uczniów szkół średnich, wyb. i oprac. M. Środa, Warszawa 1994.
Oatley K., Jenkins J.M., *Zrozumieć emocje*, Warszawa 2003.
Ossowska M., *Podstawy nauki o moralności*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
Pajdzińska A., *Wartościowanie we frazeologii*, [w:] *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991.
Patrzałek T., *Dydaktyka mówienia o wartościach i ocenach*, „Polonistyka" 1996, nr 4.
Pease A., *Język ciała. Jak czytać myśli ludzi z ich gestów*, Kraków 1992.
Perelman Ch., *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*, Warszawa 2004 (1977).
Pisarkowa K., *Język według Junga. O czytaniu intencji*, Kraków 1994.
Porozmawiajmy o rozmowie. Lingwistyczne aspekty dialogu, red. M. Kita, współred. J. Grzenia, Katowice 2003.
Psychologia. Podręcznik akademicki. 2. Psychologia ogólna, red. J. Strelau, Gdańsk 2000.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa 1992.
Puzynina J., *O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" 1983, z. 40.
Puzynina J., *O języku wartości w szkole*, „Polonistyka" 1996, nr 4.
Puzynina J., *O zasadach współdziałania językowego*, „Prace Filologiczne" 1986, t. 33.
Puzynina J., *Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997.
Puzynina J., *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków 2013.
Ruszkowski M., *O wartościowaniu w badaniach stylistycznych*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001.
Sapir E., *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, wstęp A. Wierzbicka, Warszawa 1978.
Sarnowski M., *Deminutiwum jako znak ironii*, [w:] *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina, J. Anusiewicz, Wrocław 1991.
Scheler M., *Cierpienie, śmierć, dalsze życie*, Warszawa 1994.
Searle J.R., *Czynności mowy. Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987.
Sędziak-Padziora K., *Edukacja a przekazywanie wartości w opinii nauczycieli*, [w:] *Polska szkoła: między admiracją a odrzuceniem*, red. A. Rosół, M.S. Szczepański, Częstochowa–Katowice 1997.
Słownik języka polskiego, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1988.
Słownik terminów literackich, red. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.
Spagińska-Pruszak A., *Język emocji. Studium leksykalno-semantyczne rzeczownika w języku polskim, rosyjskim i serbsko-chorwackim*, Gdańsk 1992.
Sperber D., Wilson D., *Ironia a rozróżnienie między użyciem a przywołaniem*, „Pamiętnik Literacki" 1986, z. 1.
Stróżewski W., *W kręgu wartości*, Kraków 1992.
Szewczuk W., *Psychologia*, Warszawa 1990.
Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 2011.
Tymiakin L., *Wartość emocjonalna w świetle sądów dorosłych przedstawicieli obu płci*, [w:] *Cum reverentia, gratia, amicitia…*, red. J. Migdał, A. Piotrowska-Wojaczyk, t. 3, Poznań 2013.
W kręgu etyki, poetyki i dydaktyki słowa, red. T. Patrzałek, Wrocław 1998.
Wartości i wartościowanie w badaniach nad językiem, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm 2012.
Wartościowanie a edukacja polonistyczna, red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2008.
Wieczorek U., *Wartościowanie. Perswazja. Język*, Kraków 1999.
Wierzbicka A., *Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971.
Wiśniewska H., *Co począć z wulgaryzmami?*, „Polonistyka" 1994, nr 2.
Z zagadnień komunikowania interpersonalnego, red. Z. Nęcki, Kraków 1989.
Zaczyński W.P., *Uczenie się przez przeżywanie. Rzecz o teorii wielostronnego kształcenia*, Warszawa 1990.
Załazińska A., *W poszukiwaniu narzędzia badającego komunikację niewerbalną*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II. Język a komunikacja 4*, red. G. Szpila, Kraków 2002.
Zgółka T., *Język jako filtr aksjologiczny*, [w:] *Zagadnienia komunikacji językowej dzieci i młodzieży*, red. J. Porayski-Pomsta, Warszawa 1991.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 20/11/2026 01:53:06

Zillig W., *Bewerten. Sprechakttypen der bewertenden Rede*, Tübingen 1982.
Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.
Żywicka B., *Miejsca i wartości. Zmiany w językowym obrazie przestrzeni we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 2007.

Summary: This paper evaluates the communication trifecta that consists of a series of consecutive elements: valuating, emotions, expression. These components, although relatively unstable, coexist in various configurations and many processes of interpersonal thought and word exchange. The knowledge regarding the components should enable one to understand the linguistic and extralinguistic human behavior, including the behavior of particular students searching for their own identity.

Keywords: valuating; emotions; expression; communication; student

UMCS